

Sygn. akt XV C 950/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 stycznia 2016r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku XV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Misiurna

Protokolant: stażysta Patrycja Jakubowska

po rozpoznaniu w dniu 12 stycznia 2016r. w Gdańsku

sprawy z powództwa M. Z. (1)

przeciwko pozwanemu Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki M. Z. (1) kwotę 100.000 zł (sto tysięcy złotych);

II. oddala powództwo w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę (...),40 (dwa tysiące pięćset pięćdziesiąt trzy złote i 40/100) tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 6.373,60 zł (sześć tysięcy trzysta siedemdziesiąt trzy złote i 60/100) tytułem zwrotu kosztów procesu;

V. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Gdańsku od powódki M. Z. (1) kwotę 320 zł (trzysta dwadzieścia złotych) a od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 280 zł (dwieście osiemdziesiąt złotych) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 15 lipca 2014r. powódka M. Z. (1) domagała się zasądzenia od pozwanego Towarzystwa (...) w G. kwoty 100.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej, kwoty 400.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz zasądzenia kosztów postępowania.

W uzasadnieniu wskazała, że w dniu 24 kwietnia 2005r. miał miejsce wypadek komunikacyjny, w którym uczestniczyła jej córka K. K.. Wskutek doznanych obrażeń w dniu 28 kwietnia 2005r. poszkodowana zmarła. Sprawcą wypadku był kierowca autobusu R. W.. Wyrokiem z dnia 26 marca 2007r. Sąd Rejonowy w Wejherowie uznał R. W. winnym tego, że w dniu 24 kwietnia 2005r. w W. na skrzyżowaniu ul. (...)(...)z ul. (...), kierując autobusem o nr rej. (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, że zbliżając się do skrzyżowania nie zachował szczególnej ostrożności, przekroczył dozwoloną prędkość jadąc z prędkością ponad 80 km/h w miejscu, gdzie prędkość dozwolona wynosi 50 km/h, nie zastosował się do sygnału drogowego, czerwonego światła na sygnalizatorze dla ruchu pojazdów, w następstwie czego wjechał na skrzyżowanie doprowadzając do potrącenia pieszej K. K., powodując nieumyślnie u niej obrażenia ciała, doprowadzając do: zmian urazowych na twarzy w postaci licznych, zaopatrzonych chirurgicznie ran na czole, nosie, powiece dolnej oka prawego, krwiaka okularowego po

stronie lewej oraz licznych otarć naskórka z masywnym wylewem w tkance podskórnej powłok głowy w okolicy czoła z częściowym odwarstwieniem powłok od kości, złamanie łuski kości czołowej po stronie lewej z licznymi szczelinami złamania kości podstawy czaszki w obrębie dołu przedniego, niewielki krwiak podtwardówkowy na podstawie czaszki po stronie lewej, stłuczenie płata czołowego i skroniowego lewej półkuli mózgu z masywnym obrzękiem mózgu oraz cechami obustronnego wklonowania podnamiotowego, obrzęk powłok twarzy oraz wieloodłamowe złamanie kości nosa, złamanie talerza biodrowego lewego w pobliżu kręgosłupa z masywnymi wylewami krwawymi w mięśniach, rozległe wylewy krwawe w skórze i tkance tłuszczowej podskórnej na przednio-bocznej powierzchni uda i podudzia lewego z rozległym odwarstwieniem powłok od mięśnia na bocznej powierzchni uda z powstaniem przestrzeni wypełnionej krwią i zmiażdżoną tkanką tłuszczową z wylewem w podokostnowej części śródkościa kłykcia bocznego kości udowej lewej, zamknięte nieregularne złamanie dolnej części piszczeli lewej z wylewami w mięśniach, a w następstwie tych obrażeń zgon pokrzywdzonej, przy czym bezpośrednią przyczyną zgonu było porażenie czynności ważnych dla życia ośrodków w pniu mózgu (krążenia i oddychania) wskutek jego uszkodzenia będącego następstwem ciasnoty śródczaszkowej spowodowanej masywnym obrzękiem mózgu towarzyszącym stłuczeniu mózgu i pnia mózgu współistniejącym ze złamaniem kości twarzoczaszki i podstawy czaszki, z tym dodatkowym ustaleniem, że prędkość pojazdu wynosiła 84 km/h, a zgon pokrzywdzonej w następstwie obrażeń spowodowanych wypadkiem nastąpił w dniu 28 kwietnia 2005r. W 2006r. wystąpiła do pozwanego z żądaniem zwrotu kosztów pogrzebu. Pozwany w 2008r. przyznał jej odszkodowanie w wysokości 14.880 zł. W 2008r. wezwała pozwanego do zapłaty zadośćuczynienia i odszkodowania w łącznej kwocie 1.500.000 zł W 2013r. wezwała pozwanego do próby ugodowej, sumę roszczenia określając na kwotę 300.000 zł. Wskazała, że śmierć jej córki była momentem przełomowym w jej życiu, zdarzeniem nagłym i nieoczekiwanym. Ból, uczucie osamotnienia i krzywdy spowodował u niej trwały stan załamania psychicznego, utratę motywacji i chęci do podejmowania dalej idącej aktywności życiowej. Od chwili śmierci córki, jej życie zostało ograniczone do terażniejszości, stało się bieżącą egzystencją, pozbawioną marzeń i planów. Załamanie psychiczne doprowadziło do trwałej rezygnacji z jakiegokolwiek aktywności zawodowej, choć stan jej zdrowia fizycznego nie powoduje przeciwwskazań dla podjęcia pracy, która mogłaby zapewnić satysfakcję i godziwe źródło dochodu. Obecnie jej jedynym źródłem utrzymania jest świadczenie, jakie otrzymuje tytułem czynszu najmu. W momencie wypadku jej córka miała niecałe 14 lat i już wtedy stanowiła dla niej znaczące wsparcie. Pozwala to domniemywać w kontekście łączących je uczuć, że w przyszłości pomagałaby jej w utrzymaniu i byłaby gotowa się nią zaopiekować. Prawdopodobnie gdyby żyła aktualnie byłaby na studiach. Jej bardzo dobre wyniki w nauce oraz zainteresowania przedmiotami ścisłymi dawały szansę w przyszłości na podjęcie przez nią dobrze płatnej pracy. W jej ocenie pomoc ta rocznie kształtowałaby się na poziomie 5.000 zł. Z uwagi na zaistniałe zdarzenie, jej kondycja nie pozostała bez wpływu na jej relacje z pozostałymi dziećmi, J. Z. (1) (19 lat), J. Z. (2) (7 lat) i A. Z. (6 lat).

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powódki kosztów postępowania.

W uzasadnieniu zaprzeczył, aby istniało dobro osobiste w postaci więzi rodzinnych. Zarzucił, że przed dniem 3 sierpnia 2008r. nie istniał przepis, który umożliwiłby dochodzenie zadośćuczynienia za śmierć bliskiej osoby. Podniósł, że brak jest podstawy prawnej, na której powódka mogłaby dochodzić roszczenia, z jakim wystąpiła. Wskazał, że posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym ponoszą odpowiedzialność za szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia, nie zaś naruszenie dóbr osobistych. Podniósł ponadto zarzut przyczynienia się poszkodowanej do powstania szkody. Alternatywnie wskazał, że ponosiła wyłączną winę za zaistniałe zdarzenie. Podniósł, że poszkodowana bezwzględnie egzekwując przywilej pierwszeństwa i nie zachowując wymaganej szczególnej ostrożności przyczyniła się do powstania szkody. Warunkiem zachowania szczególnej ostrożności powinno być ciągle obserwowanie ruchu pojazdów zbliżających się do przejścia oraz reagowanie przez pieszego na ich ruch. Wypadek, do którego doszło stanowi dowód braku obserwacji bądź jej zaniechania podczas przekraczania jezdni. Uzasadnia to w jego ocenie uznanie, iż poszkodowana do wypadku przyczyniła się w 50 %. Zarzucił ponadto, że kwota zadośćuczynienia dochodzona przez powódkę jest wygórowana. Podniósł, że aktualnie nie jest możliwe obiektywne określenie rozmiarów cierpienia powódki, tym bardziej, iż od śmierci jej córki upłynęło 10 lat. Ustosunkowując się do żądania odszkodowania zarzucił, że powódka w żaden sposób nie wykazała, aby wskutek śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie się jej sytuacji życiowej.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

K. K. była córką z pierwszego małżeństwa powódki M. Z. (1). Powódka rozwiodła się z ojcem K. K. w 1993r. Ojciec K. K. nie uczestniczył w jej wychowywaniu. W 2004r. powódka M. Z. (1) ponownie wyszła za mąż. W dacie śmierci córki mieszkała w domu rodzinnym z mężem, córkami i ojcem, była w ostatnim miesiącu ciąży. W dacie wypadku nie pracowała. Otrzymywała alimenty w wysokości 300 zł na każde dziecko.

Dowód:

-zeznania świadka L. I., k. 193-194 (czas : 00:05:46 - 00:47:35)

-zeznania powódki M. Z. (1), k. 280-281 (czas : 00:10:25 - 00:30:41)

K. K. w chwili wypadku nie miała skończonych 14 lat, była zdolną uczennicą. Osiągała dobre wyniki w szkole. Uczyla się języka angielskiego.

Dowód:

-zeznania świadka L. I., k. 193-194 (czas : 00:05:46 - 00:47:35)

-zeznania powódki M. Z. (1), k. 280-281 (czas : 00:10:25 - 00:30:41)

W dniu 24 kwietnia 2005r. w W. na ul. (...) (...)około godz. 12.00 R. W. kierował autobusem (...)o nr rej. (...). Autobus zbliżając się do ul. (...) poruszał się ze stałą prędkością 84 km/h, jadąc lewym pasem jezdni. Prędkość tę posiadał jeszcze w odległości 23m przed miejscem ustawienia sygnalizatorów (...) - wyświetlających sygnały świetlne. W tym czasie nastąpiła zmiana sygnalizacji świetlnej dla R. W. z zielonej na czerwoną, poprzedzoną kolorem żółtym. W tym czasie do wyznaczonego przejścia dla pieszych zbliżała się K. K., która szła w towarzystwie siostry J. K. (1) i koleżanki A. N.. Przez moment oczekiwały na zmianę świateł na sygnalizatorze świetlnym. Po wyświetleniu się zielonego światła weszły na jezdnię. Pierwsza weszła K. K.. W tym momencie autobus kierowany przez R. W. znajdował się w odległości 63m przed torem ruchu K. K.. R. W. widząc pieszą na jezdni zaczął wytrącać prędkość autobusu tak, że na pierwsze przejście dla pieszych przed skrzyżowaniem wjechał z prędkością 76-78 km/h. Widząc nadjeżdżający autobus idące za uszkodzoną cofnęły się. Gdy K. K. się odwróciła, została uderzona przez autobus.

Dowód:

-uzasadnienie wyroku SR w Wejherowie z dnia 26.03.2007r., k. 405-434 akt II K 670/05

Z miejsca zdarzenia K. K. została przetransportowana do szpitala w W.. Na skutek zdarzenia uszkodzona doznała: zmian urazowych na twarzy w postaci licznych, zaopatrzonych chirurgicznie ran na czole, nosie, powiece dolnej oka prawego, krwiaka okularowego po stronie lewej oraz licznych otarć naskórka z masywnym wylewem w tkance podskórnej powłok głowy w okolicy czoła z częściowym odwarstwieniem powłok od kości, złamanie łuski kości czołowej po stronie lewej z licznymi szczelinami złamania kości podstawy czaszki w obrębie dołu przedniego, niewielki krwiak podtwardówkowy na podstawie czaszki po stronie lewej, stłuczenie płata czołowego i skroniowego lewej półkuli mózgu z masywnym obrzękiem mózgu oraz cechami obustronnego wklonowania podnamiotowego, obrzęk powłok twarzy oraz wieloodłamowe złamanie kości nosa, złamanie talerza biodrowego lewego w pobliżu kręgosłupa z masywnymi wylewami krwawymi w mięśniach, rozległe wylewy krwawe w skórze i tkance tłuszczowej podskórnej na przednio-bocznej powierzchni uda i podudzia lewego z rozległym odwarstwieniem powłok od mięśnia na bocznej powierzchni uda z powstaniem przestrzeni wypełnionej krwią i zmiażdżoną tkanką tłuszczową z wylewem w podokostnowej części śródkośćcia kłykcia bocznego kości udowej lewej, zamknięte nieregularne złamanie dolnej części piszczeli lewej z wylewami w mięśniach. W następstwie doznanych obrażeń K. K. zmarła w dniu 28 kwietnia 2005r. K. K. w dacie śmierci miała 14 lat.

Dowód:

-uzasadnienie wyroku SR w Wejherowie z dnia 26.03.2007r., k. 405-434 akt II K 670/05

-odpis skrócony aktu zgonu K. K. z dnia 29.04.2005r., k. 30

W momencie wypadku powódka M. Z. (1) była w zaawansowanej ciąży. 11 dni po śmierci córki urodziła syna. Przed okres 9 miesięcy karmiła piersią.

Powódka zaprzestała pracy zawodowej w 2005r. będąc w siódmym miesiącu ciąży. Od tamtego momentu nie podjęła żadnej pracy zawodowej. Jest na utrzymaniu męża. Zajmowała się prowadzeniem domu. W dniu (...) urodziła kolejne dziecko - córkę.

Dowód:

-zeznania powódki M. Z. (2), k. 280-281 (czas : 00:10:25 - 00:30:41)

-zeznania świadka L. I., k. 193-194 (czas : 00:05:46 - 00:47:35)

Wyrokiem z dnia 26 marca 2007r. Sąd Rejonowy w Wejherowie w sprawie II K 670/05 uznał R. W. winnym tego, że w dniu 24 kwietnia 2005r. w W. na skrzyżowaniu ul. (...) (...) z ul. (...), kierując autobusem o nr rej. (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, że zbliżając się do skrzyżowania nie zachował szczególnej ostrożności, przekroczył dozwoloną prędkość jadąc z prędkością ponad 80 km/h w miejscu, gdzie prędkość dozwolona wynosi 50 km/h, nie zastosował się do sygnału drogowego, czerwonego światła na sygnalizatorze dla ruchu pojazdów, w następstwie czego wjechał na skrzyżowanie doprowadzając do potrącenia pieszej K. K., powodując nieumyślnie u niej obrażenia ciała, doprowadzając do zmian urazowych na twarzy w postaci licznych, zaopatrzonych chirurgicznie ran na czole, nosie, powiece dolnej oka prawego, krwiaka okularowego po stronie lewej oraz licznych otarć naskórka z masywnym wylewem w tkance podskórnej powłok głowy w okolicy czoła z częściowym odwarstwieniem powłok od kości, złamanie łuski kości czołowej po stronie lewej z licznymi szczelinami złamania kości podstawy czaszki w obrębie dołu przedniego, niewielki krwiak podtwardówkowy na podstawie czaszki po stronie lewej, stłuczenie płata czołowego i skroniowego lewej półkuli mózgu z masywnym obrzękiem mózgu oraz cechami obustronnego wklonowania podnamiotowego, obrzęk powłok twarzy oraz wieloodłamowe złamanie kości nosa, złamanie talerza biodrowego lewego w pobliżu kręgosłupa z masywnymi wylewami krwawymi w mięśniach, rozległe wylewy krwawe w skórze i tkance tłuszczowej podskórnej na przednio-bocznej powierzchni uda i podudzia lewego z rozległym odwarstwieniem powłok od mięśnia na bocznej powierzchni uda z powstaniem przestrzeni wypełnionej krwią i zmiażdżoną tkanką tłuszczową z wylewem w podokostnowej części śródkośćcia kłykcia bocznego kości udowej lewej, zamknięte nieregularne złamanie dolnej części piszczeli lewej z wylewami w mięśniach, a w następstwie tych obrażeń zgon pokrzywdzonej, przy czym bezpośrednią przyczyną zgonu było porażenie czynności ważnych dla życia ośrodków w pniu mózgu (krążenia i oddychania) wskutek jego uszkodzenia będącego następstwem ciasnoty śródczaszkowej spowodowanej masywnym obrzękiem mózgu towarzyszącym stłuczeniu mózgu i pnia mózgu współlistniejącym ze złamaniem ze złamaniem kości twarzoczaszki i podstawy czaszki, z tym dodatkowym ustaleniem, że prędkość pojazdu wynosiła 84 km/h, a zgon pokrzywdzonej w następstwie obrażeń spowodowanych wypadkiem nastąpił w dniu 28 kwietnia 2005r., za co Sąd skazał oskarżonego R. W. na karę 3 lat pozbawienia wolności.

Dowód:

-wyrok SR w Wejherowie z dnia 26.03.2007r., k. 394-396 akt II K 670/05

Sąd Rejonowy w Wejherowie w sprawie II K 670/05 stwierdził, że zebrany w sprawie karnej materiał dowodowy pozwalał na przypisanie winy za spowodowanie wypadku kierowcy autobusu R. W., który został skazany na 3 kary pozbawienia wolności na podstawie art. 177§ 2 kk. W uzasadnieniu wyroku skazującego sąd dokonał szczegółowej analizy kilku sporządzonych w sprawie opinii biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych w kontekście zeznań świadków i wyjaśnień oskarżonego i na tej podstawie podzielił stanowisko biegłego D. S., że „przyczyny wypadku należy dopatrywać się w niedostosowaniu przez oskarżonego sposobu kierowania pojazdem do sygnałów

sygnalizacji świetlnej wyświetlanych na skrzyżowaniu , albowiem kierowanie przez oskarżonego autobusem z prędkością dopuszczalną (w rejonie miejsca wypadku 50km/h) oraz zareagowanie na przez hamowanie na moment wejścia pieszej na jezdnię , umożliwiłoby oskarżonemu zatrzymanie pojazdu przed torem ruchu pieszej i tym samym uniknięcie wypadku(...) Godzi się jednakże zauważyć tę okoliczność , że pozostałe opinie zwracały uwagę na to, że R. W. jechał z nadmierną prędkością i podjął niewłaściwy manewr obronny. Jadąc z prędkością dozwoloną administracyjnie i reagując niezwłocznie na wejście pieszej mógł zatrzymać autobus przed torem ruchu K. K.. Na podstawie tych ustaleń Sąd odmówił wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego twierdzącego , iż wjechał na skrzyżowanie naświetle zielonym dla jego kierunku ruchu. (...)” (k. 429-431 uzasadnienia wyroku w aktach II K 670/05) W uzasadnieniu wyroku sąd karny przyjął ,że sprawca wypadku wjechał na przejście dla pieszych z sygnalizacją świetlną , po którym poruszała się K. K. , przy czerwonym świetle na sygnalizatorze dla ruchu pojazdów , doprowadzając do potrącenia pieszej, i to ustalenie wyklucza przyjęcie przyczynienie się niespełna 14 letniej pokrzywdzonej do powstania szkody. Piesza bowiem przekraczała jezdnię w miejscu wyznaczonym i zgodnie z przeznaczoną dla pieszych sygnalizacją świetlną, zatem z uwagi na wiek i powyższe okoliczności nie sposób zarzucić jej przyczynienia się do wypadku drogowego.

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 20 listopada 2007r. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok , uznając apelację oskarżonego za oczywiście bezzasadną.

Pismem z dnia 1 grudnia 2008r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 1.000.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 500.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej.

Dowód:

-pismo powódki z dnia 01.12.2008r., k. 72-75

Decyzją z dnia 11 grudnia 2008r. pozwany wypłacił na rzecz powódki kwotę 14.880 zł tytułem odszkodowania. Na niniejszą kwotę składała się kwota 14.080 zł tytułem zwrotu kosztów wykonania tablicy i nagrobka oraz kwota 800 zł tytułem zwrotu kosztów ustawienia pomnika na cmentarzu.

Dowód:

-decyzja pozwanego z dnia 11.12.2008r., k. 69-70

Relacje powódki ze zmarłą córką były bliskie, miały wspólne plany na życie, razem mieszkały , ojciec K. i J. K. (2) nie uczestniczył w ich wychowaniu . Przeżycia emocjonalne związane ze śmiercią córki były bardzo silne. Powódka nadal odczuwa stratę ukochanej córki. Odczucia te są adekwatne do sytuacji i nieco przeszkadzają w codziennym, życiowym funkcjonowaniu. Wypadek i jego skutki wpłynęły negatywnie na stan psychiczny powódki. Wypadek spowodował u niej pogorszenie stanu psychicznego, adekwatne do zaistniałych okoliczności (reakcja dezadaptacyjna pod postacią reakcji żałoby, która jest typową reakcją psychologiczną w wypadku utraty bliskiej osoby). Powódka, zaraz po śmierci córki urodziła dziecko, co stanowi dodatkowy hormonalny depresjotwórczy wpływ na (...). Potem zajmowała się niemowlęciem. W styczniu 2006r. zgłosiła się do (...), podjęła leczenie z rozpoznaniem zespołu depresyjnego reaktywnego. Po włączeniu leczenia farmakologicznego w lutym 2006r. uzyskano poprawę stanu psychicznego. Sytuacja życiowa, w jakiej znalazła się powódka, która wymagała jej stałego zaangażowania, nie pozwalała jej na przeżycie żałoby. Przykre wspomnienia wzmacniały poczucie krzywdy i niesprawiedliwości. Proces żałoby po śmierci córki u powódki został zaburzony (nasilenie wymagające stosowania farmakologii), wikłany ciężami i porodami oraz śmiercią ojca (wcześniej śmierć matki). Reakcja ta psychopatologicznie o obrazie zespołu depresyjnego została przesunięta i powikłana u powódki z uwagi na ciężę, porody, połogi. Trwała wiele miesięcy, miała wznowy i spowodowała trwałe zmiany w jej osobowości. W okresie pół roku po śmierci córki wystąpiły u powódki objawy stresowe pourazowe. Zmiany psychiczne, napięcie emocjonalne doprowadziło do zmian somatycznych - niedoczynność tarczycy. W badaniu psychologicznym i psychiatrycznym stwierdzono u powódki trwałe zmiany osobowości, które są wypadkową wszystkich zdarzeń z życia powódki - choroba rodziców, śmierć matki, śmierć córki, śmierć ojca, nieprzeżyta żałobę, kłopoty finansowe. Sytuacja rodzinna wpłynęła na przedłużenie przeżyć powódki po śmierci córki, zarówno na ich intensywność, jak i jakość (np. konieczność wypierania, racjonalizowania co skutkowało

występowaniem objawów konwersyjnych i skłonność do wystąpienia zaburzeń psychosomatycznych). Wcześniejsza konieczność sprawowania opieki nad niepełnosprawnymi rodzicami, szybki rozwód, samotne wychowanie dwóch córek - negatywnie wpłynęły na stan psychiczny powódki, zwiększyły jej reaktywność nerwicową. Powódka wymagała, obecnie nad wymaga i będzie wymagała pomocy psychiatrycznej bezpośrednio związanej ze śmiercią córki. W ocenie retrospektywnej nadal nie poradziła sobie z przeżywaną traumą. Stan psychiczny powódki nie jest przeciwwskazaniem do podjęcia przez nią pracy zawodowej. Taki sposób funkcjonowania społeczno - rodzinnego wynika z wyborów powódki i jej męża.

Dowód:

-opinia sądowo - psychiatryczno - psychologiczna biegłego z zakresu psychologii A. M. i z zakresu psychiatrii I. Ś., k. 227-223

Niemożliwym jest określenia, w jakim kierunku ujawniło się oddziaływanie ciąży i narodzin dzieci pod względem przeżyć powódki w związku z wypadkiem. Aby kobieta mogła zająć w ciążę, to jej organizm winien właściwie funkcjonować pod względem psycho - fizycznym. Konieczny jest odpowiedni poziom właściwych hormonów, które umożliwią podjęcie aktywności seksualnej, zapłodnienie, rozwój płodu, poród i laktację. Nasilone objawy depresyjne upośledzają gospodarkę hormonalną, uniemożliwiają aktywność seksualną, a tym samym zajście w ciążę, czy też samo zapłodnienie. Terapia psychiatryczna powinna przebiegać wobec powódki w warunkach ambulatoryjnych i obejmować odpowiednio dobraną farmakologię (leki z grupy przeciwdepresyjnych, indywidualnie dobrane) i właściwą psychoterapię.

Dowód:

-pismna opinia uzupełniająca sądowo - psychiatryczno - psychologiczna biegłego z zakresu psychologii A. M. i z zakresu psychiatrii I. Ś., k. 266

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w zakresie żądania zadośćuczynienia, jednakże nie w pełnej wysokości. Sąd oddalił powództwo w zakresie żądania odszkodowania z tytułu pogorszenia się sytuacji życiowej powódki. Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zgromadzonego w aktach sprawy materiału dowodowego, w szczególności wnioskując w oparciu dokumenty urzędowe, dokumenty prywatne, zeznania świadka, opinie sporządzone przez biegłego sądowego z zakresu psychiatrii i psychologii oraz zeznania powódki przesłuchanej w charakterze strony postępowania.

Za prawdziwe i autentyczne Sąd uznał dokumenty urzędowe, które ocenił zgodnie z dyspozycją art. 244 § 1 k.p.c. Niniejszy przepis stanowi, że dokumenty urzędowe, sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania, stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Dokumenty prywatne Sąd ocenił na podstawie art. 245 k.p.c., z którego wynika, że dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała złożyła oświadczenie w nim zawarte.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania złożone przez świadka. Pozwoliły one Sądowi dokonać ustaleń dotyczących trybu życia powódki przed, jak i po wypadku oraz zmian, jakie w związku z wypadkiem nastąpiły w jej sferze osobistej i życiowej.

Walor wiarygodności Sąd przyznał sporządzonym w niniejszej sprawie opiniom, które w ocenie Sądu zostały sporządzone w sposób rzetelny, z wykorzystaniem specjalistycznej wiedzy, które ponadto w swojej treści zawierały wyczerpujące i wnikliwie wnioski. Biegli dokonali oceny rzeczywistego stanu zdrowia psychicznego powódki, określając przy tym, jak duży wpływ na ich życie miała śmierć jej córki. W ocenie Sądu bieli skrupulatnie przeprowadzili wywód myślowy w przedmiocie wpływu wypadku na stan zdrowia psychicznego powódki, stan jej emocji, ujemnych przeżyć oraz krzywdy, jakiej doznała. Tok rozumowania przedstawiony przez biegłych ponadto należało uznać za

logiczny, a nadto konsekwentny. Powyższym opiniom Sąd dał wiarę w całości, albowiem biegli w sposób szczegółowy przedstawili okoliczności, jakie stały się podstawą wniosków w nich wskazanych, odwołując się do konkretnych faktów. Biegli dysponowali również niewątpliwie odpowiednią wiedzą i doświadczeniem predestynującym ich do wydania przedmiotowych opinii. Wnioski wyciągane przez biegłych nadto uznać należało za zgodne z zasadami logicznego rozumowania, jak i wiedzy zawodowej. Podkreślenia wymaga przy tym, że opinie biegłych sądowych, tak jak inne dowody podlegają ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., jednakże odróżniają je szczególne kryteria oceny. Należą do nich zgodność przedstawionych wniosków z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej wniosków. Sąd dokonując oceny przedmiotowych opinii posiłkował się właśnie wskazanymi kryteriami.

Sąd przyznał walor wiarygodności zeznaniom złożonym przez powódkę, która zeznawała na okoliczności łączącej ją ze zmarłą córką więzi, relacji rodzinnych, jak również zmiany sytuacji życiowej po wypadku, zakresu doznanej traumy i bólu wynikającego ze śmierci córki. Zeznania powódki Sąd uznał za spójne, logiczne i konsekwentne.

Poza sporem w niniejszym procesie pozostawał wypadek komunikacyjny oraz śmierć córki powódki, jak również negatywne następstwa tego zdarzenia w sferze emocjonalnej powódki. Przedmiotem sporu był zakres doznanej przez powódkę krzywdy, wysokość dochodzonych świadczeń oraz występowanie przesłanek warunkujących zapłatę odszkodowania z tytułu pogorszenia się sytuacji życiowej.

W pierwszej kolejności należało ustosunkować się do zarzutu pozwanego, jakoby w granicach jego odpowiedzialności odszkodowawczej nie mieściła się szkoda w postaci utraty więzi rodzinnych, stanowiących dobro osobiste powódki, które wskutek śmierci bliskiej im osoby zostało naruszone. Sąd nie zgodził się z przedmiotowym zarzutem. Zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 2003, nr 124 poz. 1152), który pozwany przywołał, jako podstawę swojej odpowiedzialności, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. W ocenie Sądu przepis niniejszy nie precyzuje rodzaju szkody, za jaką ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność, lecz ogólnie wskazuje szkodę będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Sąd stoi na stanowisku, że skoro posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem pojazdu szkodę, której następstwem jest między innymi śmierć, to w ramach zawartej umowy ubezpieczenia ubezpieczyciel przejmuje odpowiedzialność sprawcy. Taka jest, bowiem istota ubezpieczenia się od odpowiedzialności cywilnej. Nie można interpretować art. 34 ust. 1 wskazanej ustawy w ten sposób, że odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkodę w postaci naruszenia dóbr osobistych osób najbliższych osoby zmarłej, wywołane śmiercią na skutek wypadku spowodowanego przez kierującego pojazdem mechanicznym, za którą on sam ponosi odpowiedzialność, byłaby wyłączona. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia. Dla osób mu bliskich natomiast jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Trudno też różnicować krzywdę osoby bliskiej, w związku ze śmiercią członka rodziny, w zależności od tego czy zadośćuczynienie wypłacane przez ubezpieczyciela znajduje oparcie w art. 446 § 4 k.c., czy też w art. 448 k.c. Takie różnicowanie nie znajduje uzasadnienia. W związku z powyższym, zarzuty pozwanego w tym zakresie Sąd uznał za niezasadne, a interpretację przytoczonego przepisu za błędną.

Zgodnie z art. 822 § 1 k.c. stanowiącym podstawę odpowiedzialności pozwanego wobec powodów, przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Zgodnie z treścią art. 822 § 4 k.c. uprawniony do odszkodowania może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Odpowiedzialność pozwanego w niniejszej sprawie nie budziła wątpliwości. Jako podstawę prawną jego odpowiedzialności Sąd przyjął również art. 98 ust. 1 cytowanej ustawy z dnia 22 maja 2003r., a nadto normujący odpowiedzialność posiadacza pojazdu mechanicznego, którego kierowca spowodował sporny wypadek w dniu 24 kwietnia 2005r. przepis art. 444 § 1 k.c., z którego wynika, że w razie

uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na podstawie art. 445 § 1 k.c. w wypadkach przewidzianych w art. 444 § 1 k.c. sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Pozwany zarzucał również, że w dacie zdarzenia w porządku prawnym nie występował art. 446 § 4 k.c., dlatego też w jego ocenie powódka nie jest uprawniona do dochodzenia zadośćuczynienia. Mając na uwadze niniejszy zarzut Sąd uznał za zasadne przywołać orzecznictwo Sądu Najwyższego, który wyraził swoje stanowisko w tym zakresie zarówno w uchwale z dnia 22 października 2010r. w sprawie III CZP 76/2010, jak również w wyroku z dnia 11 maja 2010r. w sprawie I CSK 621/10. Sąd Najwyższy we wskazanych orzeczeniach przyjął, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008r. Zdaniem Sądu Najwyższego śmierć bliskiej osoby niewątpliwie stanowi naruszenie dóbr osobistych, dlatego też każdemu, kto takiego naruszenia doznał przysługuje prawo rekompensaty doznanych krzywd. Tutejszy Sąd w pełni niniejszy pogląd podziela.

W niniejszej sprawie z uwagi na fakt, iż zdarzenie miało miejsce w dniu 24 kwietnia 2005r. nie będzie miał zastosowania przepis art. 446 § 4 k.c., który znajduje zastosowanie w aktualnym stanie prawnym, lecz przepis art. 448 k.c., zgodnie z którym w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Spowodowanie śmierci osoby bliskiej bez wątpienia stanowi naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego i uzasadnia przyznanie im zadośćuczynienia. Poglądy te mają swoje źródło także w przepisach Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Zgodnie z przepisem art. 47 Konstytucji, każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym. Ogólną normę konstytucyjną wypełniają i precyzują przepisy art. 23 k.c. i art. 24 k.c. Zgodnie z przepisem art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Katalog dóbr osobistych wskazany w tym przepisie ma charakter przykładowy. Przepis art. 24 § 1 k.c. z kolei stanowi, iż ten, czyje dobro osobiste zostało naruszone może żądać, od osoby, która dopuściła się naruszenia, zadośćuczynienia pieniężnego na zasadach przewidzianych w kodeksie.

Bezprawność działania sprawcy wypadku nie budzi wątpliwości Sądu, gdyż zostało to potwierdzone prawomocnym wyrokiem skazującym. Na podstawie art. 11 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Jednakże osoba, która nie była oskarżona, może powoływać się w postępowaniu cywilnym na wszelkie okoliczności wyłączające lub ograniczające jej odpowiedzialność cywilną. Przepis niniejszy rozumieć należy w ten sposób, że Sąd rozpoznając sprawę z powództwa cywilnego związany jest tylko ustaleniami dotyczącymi popełnienia przestępstwa, a więc okolicznościami składającymi się na jego stan faktyczny, czyli osobą sprawcy, przedmiotem przestępstwa oraz czynem przypisanym oskarżonemu, które znajdują się w sentencji wyroku. Oznacza to, że sąd rozpoznając sprawę cywilną zobowiązany jest przyjąć, że skazany popełnił przestępstwo przypisane mu wyrokiem karnym (wyrok SN z dnia 14 kwietnia 1977r., IV PR 63/77, LEX nr 7928). W związku z powyższym tutejszy Sąd związany był ustaleniami poczynionymi przez Sąd Rejonowy w Wejherowie, który uznał wyłączną winę kierowcy autobusu R. W. za spowodowanie wypadku . Pozwany ubezpieczyciel sprawcy w toku postępowania kwestionował swoją odpowiedzialność podnosząc, iż K. K. przyczyniła się do wypadku, gdyż przechodząc przez przejście dla pieszych nie zachowała należytej ostrożności. Podkreślenia wymaga, że niniejsza kwestia została przesądzona już przez Sąd Rejonowy w Wejherowie, który ustalenia stanu faktycznego poczynił w oparciu o liczne opinie sporządzone przez biegłych sądowych i zeznania świadków i na tej podstawie

stwierdził wyłącznie nieprawidłowe zachowanie kierowcy autobusu i przesądził jego odpowiedzialność za wypadek i jego skutki. W związku z powyższym zarzut przyczynienia poszkodowanej K. K. uznać należało za bezzasadny.

Na gruncie niniejszej sprawy mamy do czynienia z dobrem osobistym w postaci utraty więzi rodzinnej i emocjonalnej. Zdaniem Sądu powódka w toku niniejszego procesu wykazała, że pomiędzy nią, a jej zmarłą córką istniała silna więź emocjonalna, która wskutek jej nagłej śmierci została bezpowrotnie zerwana. Na podstawie zgromadzonego w aktach sprawy materiału dowodowego Sąd uznał za uzasadnione roszczenie powódki, nie mając jakichkolwiek wątpliwości, iż doznała ona bardzo bolesnej straty, wynikającej ze śmierci jej dziecka. Istotą zadośćuczynienia jest jego związek z doznawaną przez poszkodowanego krzywdą przejawiającą się zarówno w cierpieniach fizycznych, to znaczy bólu, jak również cierpieniach psychicznych, które objawiają się poprzez ujemne uczucia, poczucie straty, bezsilności, czy osamotnienia. Naruszenie prawa do życia w rodzinie stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie doznanych cierpień i pieniężne zrehabilitowanie doznanej przez poszkodowanego krzywdy. Jest to świadczenie o charakterze kompensacyjnym, które powinno stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość, jednak nie nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, co oznacza, że powinno zostać utrzymane w rozsądnych granicach. Każdy przypadek, kiedy przedmiotem rozpoznania jest kwestia zadośćuczynienia dochodzonego z uwagi na doznaną krzywdę wywołaną śmiercią osoby bliskiej, należy rozpoznawać indywidualnie i stosownie do okoliczności, jakie istnieją w momencie orzekania. W każdym odrębnym przypadku na wysokość przyznanego świadczenia wpływ mogą mieć różne czynniki (wyrok S.A. w Krakowie z dnia 15 maja 2015r., I ACa 311/15, LEX nr 1746335). Sąd w związku z tym zobligowany jest dokonać oceny sytuacji, w jakiej znajduje się określona osoba w dacie orzekania oraz ustalić, jakie były skutki śmierci bliskiej osoby oraz jaki wywarły na nią wpływ, a w konsekwencji, w jaki sposób zmieniło się życie tej osoby, zarówno w wymiarze społecznym, lecz przede wszystkim psychicznym i emocjonalnym. Naruszenie dóbr osobistych jest stanem niezwykle osobistym, związanym z przeżywaniem, wewnętrznym odczuwaniem, emocjami i uczuciami. Każdy człowiek bez wątpienia odczuwa w sposób odmienny, dlatego też niedopuszczalne jest tworzenie jakichkolwiek uogólnień przy rozpoznawaniu tego rodzaju zagadnień. Są to kwestie o charakterze bardzo indywidualnym, co powoduje konieczność oddzielnego i osobowego potraktowania sytuacji każdej poszczególniej jednostki. Ustalenie przedmiotowych kwestii na dzień orzekania stwarza Sądowi możliwość ustalenia tych skutków, a w konsekwencji ustalenia zakresu doznanej krzywdy. Śmierć osoby najbliższej zawsze stanowi traumatyczne przeżycie oraz może być przyczyną większych bądź mniejszych komplikacji życiowych osoby dotkniętej tego rodzaju stratą. Doświadczenie życiowe wskazuje, że dzieje się tak szczególnie w sytuacji, gdy śmierć najbliższego ma charakter nagły i niespodziewany, kiedy to łącząca osoby więź zostaje przerwana przez nieprzewidziane, tragiczne wydarzenie, na które poszkodowany nie był w stanie się odpowiednio przygotować. Bez wątpienia do kategorii tego rodzaju sytuacji należy śmierć poniesiona przez osobę młodą, w wyniku wypadku komunikacyjnego, który jest zdarzeniem nieoczekiwanym i nagłym.

Określając wysokość kwoty zadośćuczynienia Sąd kierował się przede wszystkim tym, że kwota ta powinna obejmować rekompensatę krzywdy moralnej, to jest krzywdy pozostającej w sferze subiektywnych, wewnętrznych przeżyć danej osoby. Do okoliczności mających wpływ na rozmiar szkody orzecznictwo zalicza: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego z zmarłym, wreszcie wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia. Relewantne są również takie okoliczności jak: rola w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą i stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości, a także zdolność jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego (wyrok SN z dnia 7 marca 2014r., IV CSK 374/13, LEX nr 1438653).

Z uwagi na zakres doznanej przez powódkę krzywdy Sąd uznał za uzasadnione przyznać jej zadośćuczynienie w kwocie 100.000 zł. W pozostałym zakresie Sąd powództwo oddalił uznając, że dochodzona przez powódkę kwota była rażąco wygórowana, zwłaszcza, że na jej stan psychiczny wpływ miały również inne czynniki, aniżeli tylko śmierć córki. Zauważyć należy, że w niedługim okresie przed śmiercią K. K. zmarła matka powódki, następnie po śmierci córki zmarł ojciec powódki, którym również wcześniej, na co dzień musiała się zajmować. Powódka kilkanaście dni po śmierci córki urodziła dziecko, co również miało wpływ na jej gospodarkę hormonalną i poziom przeżywanych emocji.

Niecały rok po dacie tragicznego zdarzenia na świat przyszło kolejne dziecko powódki. Biegli sądowi wskazali przy tym, że powódka musiała w sposób właściwy funkcjonować pod względem psycho - fizycznym, skoro tak szybko od daty śmierci córki ponownie udało jej się zająć w ciążę i tę ciążę utrzymać. Biegli wskazali, że nasilone objawy depresyjne upośledzają gospodarkę hormonalną, uniemożliwiają aktywność seksualną, a tym samym uniemożliwiają zajście w ciążę, czy też samo zapłodnienie. Wnioskować z tego należy, że wszystkie wskazane okoliczności pozwalają twierdzić, że stan psychiczny powódki nie został wywołany jedynie przez śmierć córki, lecz towarzyszyły temu również inne okoliczności. W związku z tym Sąd uznał, iż brak jest podstaw do przyznania powódce zadośćuczynienia w kwocie przez nią wnioskowanej.

Powódka wnosiła ponadto o zasądzenie od pozwanego odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się jej sytuacji życiowej. Zgodnie z art. 446 § 3 k.c. Sąd może ponadto przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Przedmiotowe odszkodowanie ma na celu przede wszystkim zniwelowanie poniesionej szkody majątkowej przez najbliższego członka rodziny zmarłego. Ma ono wynagradzać uszczerbki majątkowe. Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej obejmuje niekorzystne zmiany w sytuacji materialnej najbliższego członka rodziny zmarłego. Są to zarówno zmiany znane i istniejące w dacie orzekania, jak i zmiany mogące powstać w przyszłości, a dające się przewidzieć na podstawie zasad doświadczenia życiowego. Może to być utrata pomocy, wsparcia i opieki ze strony zmarłego lub możliwości uzyskania w przyszłości stabilnych warunków życiowych. Pogorszenie się sytuacji życiowej musi być obiektywnym i przyczynowo uzasadnionym wynikiem śmierci osoby najbliższej, a nie wynikać tylko z subiektywnych reakcji i ich życiowych konsekwencji. Do zakresu pogorszenia się sytuacji życiowej w ujęciu art. 446 § 3 k.c. nie należą cierpienia psychiczne i poczucie krzywdy. Dla uwzględnienia przedmiotowego roszczenia konieczne jest znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, rozumiane z aspekcie wyłącznie majątkowym. Na gruncie niniejszej sprawy powódka takich przesłanek nie wykazała. W dacie śmierci jej córki, to na powódce spoczywał ciężar opiekowania się nią, dbania w jej rozwój, edukowania i codziennego utrzymania, co niewątpliwie wiązało się z koniecznością ponoszenia nakładów finansowych na córkę. Sytuacja powódki pod względem materialnym z uwagi na śmierć jej dziecka w żadnym zakresie nie uległa zmianie. Zwłaszcza podkreślenia wymaga, że powódka przed śmiercią córki zrezygnowała z pracy, a następnie nigdy ponownie jej nie podjęła. Biegli sądowi również w swoich wnioskach wskazali, że stan zdrowia psychicznego powódki nie stanowi przeciwwskazań do podjęcia przez nią zatrudnienia. Ponadto, jak sama powódka zeznała z niniejszym pozwem wystąpiła po to, żeby pomóc córce J. , która aktualnie jest studentką. Odszkodowanie, o jakim mowa nie ma zmierzać do pozyskania środków na polepszenie sobie warunków życiowych. Założeniem niniejszego świadczenia jest wyrównanie starty majątkowej, jaka w budżecie domowym powstała na skutek śmierci bliskiej osoby. Mając na uwadze zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd uznał niniejsze żądania za bezzasadne.

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł, jak w pkt I wyroku na podstawie art. 444 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. w zw. art. 448 § 1 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 822 § 1 k.c. w zw. z art. 6 k.c. W pkt II Sąd powództwo oddalił na podstawie art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. w zw. art. 448 § 1 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 822 § 1 k.c. w zw. z art. 6 k.c. w zw. z art. 446 § 3 k.c. a contrario.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w pkt III-V wyroku na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu oraz zasadą stosunkowego rozliczenia kosztów. Powódka niniejszy proces przegrała w 80 %, zaś pozwany w 20%. W związku z tym każda ze stron powinna partycypować w pokryciu kosztów niniejszego postępowania właśnie w takim stosunku. Na koszty postępowania składała się opłata stosunkowa od pozwu w kwocie 25.000 zł obliczona zgodnie z art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2014, poz. 1025 ze zm.), kwota 7.217 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, zgodnie z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 2013, poz. 490) oraz wydatki związane z wynagrodzeniem biegłych sądowych w kwocie 1.900 zł. Powódka została zwolniona z kosztów sądowych ponad kwotę 4.800 zł opłaty od pozwu, dodatkowo uiściła zaliczkę na poczet opinii w kwocie 750 zł – łącznie 5550 zł W pkt II zasądzone na rzecz powódki 20 % należnych kosztów procesu w wysokości 2553,40 zł (7217zł+5550zł) . Pozwany na poczet wynagrodzenia

biegłych uiszcili zaliczkę w kwocie 750 zł. W pkt III zasądzono na rzecz pozwanego 80% należnych kosztów procesu 6373,60 zł (7217zł +750zł) W toku postępowania z funduszu Skarbu Państwa tymczasowo wyłożono kwotę 400 zł na wynagrodzenie biegłych- w pkt IV nakazano ich ściąganie stosownie do stopnia wygranej każdej ze stron .